

**PAŃSTWOWY TEATR IM. J. OSTERWY
W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM**

**DYREKTOR
I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
IRENA BYRSKA**

SEZON 1964/65

POETA I DRAMATURG

Zbigniew Herbert bodajże w tym roku ukończył 40 lat. Nie należy już do młodzieży literackiej. A przecież tak niedawno zdaje się, byliśmy zaskakiwani, raz po raz, znakomitymi wierszami młodego, jeszcze nie bardzo znanego, poety. Ale waga słowa rosła szybko — za nią waga nazwiska; r. 1957 — tom poetycki „HERMES, PIES i GWIAZDA”; rok 1961 — „STUDIUM PRZEDMIOTU”; rok 1962 — zbiór poetyckich szkiców — „BARBARZYŃCA W OGRODZIE” — i obok tego, równolegle — rok 1956 — „JASKINIA FILOZOFÓW”; rok 1958 — „DRUGI POKÓJ”; rok 1961 — „LALEK”, i chyba nie drukowana nigdzie — „REKONSTRUKCJA POETY”. Nie relacjonuję tu wszystkich pozycji, chodzi mi o te najbliższe, które zacieśniły więź między Poetą i Teatrem — które zwiastowały nam *pisarza teatru*. Kiedy parę lat temu, Herbert zaproszony do naszego Studium Teatralnego w Kieleckim Teatrze czytał szkicowe jeszcze fragmenty „DRUGIEGO POKOJU”, — czuliśmy, że rodzi się ktoś, kto przychodzi do teatru ze swoim subtelnym rzemiosłem i jasną myślą. Że ma jakąś swoją wizję teatru i proponuje naszemu teatrowi współpracę. Że razem będziemy się wspinać po drabinie doświadczeń teatralnych, ażeby uzyskać — *nasze widowisko*. Herbert jest jednolity w swoim pisarstwie. Nie szuka innej materii słownej dla teatru. I tu

Zbigniew Herbert

„DRUGI POKÓJ”

ON — Edward Lubaszenko

ONA — Asja Łamtiugina

Reżyseria — IRENA BYRSKA

Utwór składa się z trzech części

Przerwa dłuższa po zakończeniu całości

Zbigniew Herbert

„JASKINIA FILOZOFÓW”

sztuka w 3 aktach
z prologiem i epilogiem

OSOBY:

SOKRATES	— Tadeusz Byrski
KSANTYPA	— Irena Byrska
KRITON	— Bronisław Kassowski
PLATON	— Witold Andrzejewski
FEDON	— Edward Lubaszenko
KSANTIASZ	— Jerzy Śledziński
KSENOFONT	— Andrzej Tyralewski
LACHES	— Piotr Wyszomirski
FAJDROS	— Marek Łyczkowski
STRAŻNIK	— Bolesław Idziak
WYŚLANNIK	— Maciej Borniński
OPIEKUN ZWŁOK	— Teofil Ordoński

Chór:

M. Kassowska, K. Niemczyk, A. Łamtiugina,
W. Mazurkówna, J. Figiel

Inscenizacja i reżyseria:

I. T. BYRSCY

Realizacja plast.
MICHAŁ PUKLICZAsyst. reżysera
W. ANDRZEJEWSKI

jest Jego największe zwycięstwo — nie czujemy w scenicznych utworach Herberta rezygnacji. Słowo, zamykające myśl, jest rządzone takimi samymi prawami sublimacji — na scenę, w wierszu, czy powieści. Nie zawsze dzieje się tak; stąd tyle utworów teatralnych przepojonych jest dydaktyką, reportażową opisowością, papierową obserwacją. Tu Herbert odnosi zwycięstwo — dla nas jest to rasowy pisarz teatralny, choć nie zawsze zadawała wymagania klasycznego tzw. „pełnego spektaklu”. Nie zdajemy tego od Niego. Przypomnijmy sobie, jak to zrywał się Chopin, że Wielki Adam wzywał Go do tworzenia dużych form muzycznych, oper historycznych, które byłyby godnym dokumentem dla potomnych. I wiemy — dobrze się stało, że Wielki Fryderyk sam zdecydował o sobie.

* * *

Oba utwory prezentowane dzisiaj wieczoru są typowe dla Poety. Bronią w bardzo różnorodny sposób prawa do samotności. I właśnie ta, jeśli tak można określić „nieszczegółowość” scenerii, daje wspólną obu utworom metaforę: ciśnienie świata udręcza ludzi; podaje w wątpliwość sens tego, co lekkomyślnie nazywamy — życiem. Powinniśmy dążyć do takich „zawrotów głowy, jakie zsyła pełna świadomość” — o co prosi w „Jaskini filozofów” — Sokrates. Dramaty Herberta to poszukiwanie utraconej świadomości.

tb

BEZPŁATNY

W przygotowaniu:

Aleksander Fredro
Stanisław Moniuszko
„NOWY DON KISZOT”
Komedioopera w 3 aktach